Petr Voit, *Český knihtisk mezi pozdní gotikou a renesancí*, [cz.] 1. Severinsko-kosořská dynastie 1488–1557, KLP — Koniasch Latin Press, Praha 2013. Vydáno ve spolupráci s Nadací pro dějiny kultury ve střední Evropě, 463 ss., [1] s.: il., 31 cm, bibliogr. s. 437–446, indeksy, streszcz. ang., ISBN 978-80-86791-98-2; [cz.] 2. *Tiskaři pro viru i tiskaři pro obrození národa 1498–1547*, Nakladatelství Academia, Praha 2017, 933 ss.: il., 31 cm, bibliogr. przy rozdziałach, indeks, streszcz. ang., ISBN 978-80-200-2752-8

DOI: 10.19195/0080-3626.62.19

Dzieje drukarstwa, historia książki i bibliotek na przestrzeni wieków to zagadnienie często pojawiające się w opracowaniach czeskich badaczy. Artykuły, monografie czy katalogi na ten temat można znaleźć wśród nowości oraz zapowiedzi wydawniczych. Trzeba jednak przyznać, że publikacje w języku czeskim nie należą niestety w środowisku polskich bibliotekoznawców do tak popularnych, jak literatura anglo- czy niemieckojęzyczna. A szkoda, bo prezentowane w nich wyniki badań wnoszą wiele nowego do nauki, a poza tym w historii drukarstwa Czech i Polski, a szczególnie Śląska, można znaleźć wiele przenikających się wątków. Nie zawsze pamiętamy, że zanim Konrad Baumgarten osiadł we Wrocławiu i wydrukował tu znaną *Legendę o św. Jadwidze* (1504), prowadził wcześniej oficynę w Ołomuńcu. Pochodzący ze szwajcarskiej rodziny Froschauerów Simprecht Sorg osiadł jako typograf w Legnicy (od 1529), ale poprzednim miejscem jego działalności był Mikulov na Morawach. Aleksander Aujezdecki (Oujezdecky lub Augezdecki) to drukarz z Litomyśla, który zmuszony ze względów religijnych do opuszczenia Czech, działał później w Królewcu, a następnie w Szamotułach w Wielkopolsce.

Te informacje znajdziemy w wydanej ostatnio przez naszych południowych sąsiadów, a szczególnie wartej polecenia publikacji, jaką jest monografia Petra Voita *Český knihtisk mezi pozdní gotikou a renesancí*. W kręgu czeskich bibliotekoznawców i miłośników starej książki Autora nikomu nie trzeba przedstawiać. Polskiemu czytelnikowi warto może przybliżyć sylwetkę tego cenionego badacza. Petr Voit to historyk literatury, archiwista i bibliotekarz, wybitny znawca w dziedzinie kultury książki i dziejów drukarstwa, teoretyk i praktyk. Przez wiele lat związany był z Biblioteką Narodową w Pradze, gdzie pracował najpierw jako redaktor retrospektywnej bibliografii *Knihopis českých a slovenských tisků od doby nejstarší až do konce XVIII. století*¹, a następnie jako kierownik oddziału rękopisów i starych druków narodowej księżnicy. Obecnie jest kuratorem kolekcji inkunabułów w Bibliotece klasztoru norbertanów na Strahowie (Strahovská knihovna). Prowadzi jednocześnie wykłady i seminaria na temat dziejów książki, historii druku i opraw oraz dziejów bibliotek w Katedrze Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Karola w Pradze. Przysłowiowa stała się już jego pracowitość owocująca regularnie ukazującymi się publikacjami, a jest autorem dziesięciu monografii

¹ *Knihopis českých a slovenských tisků od doby nejstarší až do konce XVIII. století*, założył Z.V. Tobolka; pokračovali F. Horák a B. Wižďálková, Národní knihovna, Praha 1939–1967; P. Voit, *Príspevky ke Knihopisu*, [cz.] 1. *Rejstřík autorů, překladatelů a editorů*, Praha 1985; idem, *Príspevky ke Knihopisu*, [cz.] 2. *Rejstřík anonymních záhlaví*, Praha 1985; idem, *Príspevky ke Knihopisu*, [cz.] 3. *Rejstřík názvový*, Praha 1985.

i kilkudziesięciu artykułów z dziedziny historii książki. Jego dwutomowa autorska *Encyklopedie knihy*² została uznana za najlepszą książkę naukową w Czechach za rok 2006. Zawiera 2420 haseł biograficznych, geograficznych i rzeczowych, związanych z produkcją typograficzną i dystrybucją książki od połowy XV do początku XIX wieku.

Najnowszą publikacją, która wyszła spod pióra Voita, jest wspomniana już praca *Český knihtisk mezi pozdní gotikou a renesancí*. Składają się na nią dwa tomy: pierwszy, zatytułowany *Severinsko-kosořská dynastie 1488–1557*, ukazał się w 2013 roku, drugi zaś, *Tiskaři pro víru i tiskaři pro obrození národa 1498–1547*, w 2017 roku. To kompleksowe, analityczne, ale jednocześnie bardzo drobiazgowie spojrzenie na drukarstwo czeskie od jego początku do 1557 roku. To okres nie tylko kształtowania się sztuki typograficznej jako rzemiosła, lecz także dostosowywania jej do potrzeb narodowych, przechodzenie od elementów późnogotyckich do renesansowych, zarówno w zakresie techniki druku, jak i zawartych w książkach treści.

W drugiej połowie XV wieku na ziemiach czeskich kultura i oświata stały na wysokim poziomie nie tylko wśród wyższych warstw społeczeństwa, lecz obejmowały także mieszczaństwo i warstwy ludowe. Wpływały na to działalność uniwersytetu w Pradze oraz szerzenie się husytyzmu, który budził czeską świadomość narodową. Problemy religijne i społeczno-narodowe spowodowały na początku emigrację wielu ludzi wykształconych (profesorów i studentów) o orientacji katolickiej na uniwersytety za granicę, ale paradoksalnie te kontakty z Zachodem ułatwiły potem przenikanie prądów humanistycznych do Czech. To stworzyło w przyszłości pomyślny grunt rozpowszechniania się nowej sztuki powielania tekstu za pomocą ruchomych czcionek.

Początki drukarstwa czeskiego należy wiązać z Pilznem, gdzie już w latach 1476–1479 działał nieznany z imienia tak zwany Drukarz Statutów Ernesta (Tiskař Arnoštových Statut). Warto zauważyć, że prawie w tym samym czasie (1475) powstały *Statuty synodalne* drukowane przez Elyana we Wrocławiu. Później działał w Pilźnie znany już z imienia Mikołaj (Mikulaš) Bakalář. Naturalizowany Słowak nie nawiązał do używanej w Czechach bastardy, nie zastosował rotundy (używanej przez jego nauczyciela Straubego w Krakowie), ale wprowadził jako pierwszy czeski drukarz tak zwaną wielką szwabachę oraz drzeworyt tytułowy.

Ośrodkiem największej aktywności w dziedzinie upowszechniania książki drukowanej stała się wkrótce Praga. Petr Voit przedstawia rozwój druku książkowego w mieście pod koniec XV i w pierwszej połowie XVI wieku. Precyzyjnie rzecz ujmując, chodzi o lata 1488–1557 i te ramy czasowe nie zostały wybrane przypadkowo. To okres ożywionej działalności typograficznej, której ton nadawała tak zwana Severinsko-kosořská dynastie. W Pradze kolejno lub w tym samym czasie prowadzili swoje oficyny powiązani rodzinnymi koneksjami drukarze z czterech generacji rodu Sewerynów (Severin) i ich krewnego Kosořskiego (Kosořský). Na przełomie wieku największą oficyną typograficzną w mieście był zakład, który należał do kupca Seweryna. To stąd wyszło wiele istotnych dla kultury czeskiej dzieł, w tym Biblia praska (*Pražské bible*, 1488). Jan Seweryn sam nie drukował, był tylko właścicielem oficyny (1488–1517) i nakładcą wydawanych w niej

² P. Voit, *Encyklopedie knihy: starší knihtisk a příbuzné obory mezi polovinou 15. a počátkem 19. století: papír, [...], knižní obchod*, t. 1–2, Praha 2006.

książek, ale określenie „Drukarz Biblii praskiej” nadano mu od tej właśnie znaczącej edycji. To on stał się założycielem kilkupokoleniowej rodziny drukarzy. Jego działalność kontynuowali bowiem syn Paweł (Pavel Severin) z Kapí Hory (czynny w latach 1520–1541) oraz bratanek Pawła (a wnuk kupca Jana) — Jan Seweryn młodszy (czynny 1537–1545). To z jego warsztatu wyszła słynna *Kronika česká* Václava Hájka (1541). Ostatnim przedstawicielem drukarskiej dynastii był zięć Pawła — kartograf i drukarz Jan Kosořský z Kosoře (czynny 1546/1547–1557).

Celem pracy — jak pisze sam Autor — było przedstawienie procesu przekształcania się drukarstwa okresu późnego gotyku w nową formę rzemiosła wczesnego renesansu i ukazanie tej ewolucji na tle zmieniającej się równocześnie sceny literackiej, wydawniczej i kręgu czytelników. Proces tych przeobrażeń dobrze ilustruje siedemdziesięcioletnia działalność typograficzna drukarzy z rodziny Severin-Kosořský, którzy nie mieli w tym względzie konkurencji zawodowej aż do czasów drukarskiej aktywności rodziny Melantricha i Adama (Melantrišsko-adamovské dynastie).

W swojej monografii Autor przedstawia charakterystykę działalności każdego z warsztatów Sewerynów oraz Kosořskiego oddzielnie, dołącza przy tym szczegółową bibliografię wszystkich znanych druków, które wyszły spod ich pras. Opisy bibliograficzne są niewiarygodnie drobiazgowo. Obejmują nie tylko dokładny odpis tytułu i adresu wydawniczego czy kollację, lecz także całą technikę wykonania: określenie kroju pisma (tekstura — rotunda — szwabacha — fraktura), rozmiary zwierciadła druku, rodzaje inicjałów, wszystkie zastosowane elementy dekoracyjne (listwy, bordiury, winiety, sygnety) wraz z ich rozmiarami, a także kompletny wykaz wszystkich ilustracji, jakie drukarz wykorzystał w wydanym przez siebie dziele.

W kolejnych rozdziałach tomu pierwszego szczegółowej analizie poddawana jest produkcja typograficzna pod względem posiadanego przez drukarnie zasobu i jego wykorzystania. Autor omawia wszystkie rodzaje używanych czcionek, poczynając od czeskiej bastardy (czyli czcionki sporządzonej na wzór pisma czeskich rękopisów) „Drukarza Biblii Praskiej”, a na półkursywie Jana Severina skończywszy, jak również czeskie znaki diakrytyczne w różnych rodzajach kroju pisma u poszczególnych drukarzy. Warto podkreślić, że większość wczesnych druków czeskich ukazywała się w języku narodowym, podczas gdy na Zachodzie dominowała w tym czasie łacina. To wymagało wprowadzenia znaków diakrytycznych i skrótów dostosowanych do wymagań fonetyki języka czeskiego. Analizie poddał Autor również skład typograficzny, metodę składania i odbijania tekstu, a także wprowadzanie elementów dekoracyjnych (na przykład od 1523 roku pojawił się charakterystyczny, służący identyfikacji ozdobnik, znany jako „Severinská ozdůbka”). Nie pominięto zagadnienia ilustracji książkowej, której poświęcony jest osobny rozdział. W inkunabułach i wczesnych drukach czeskich występują liczne inicjały, ilustracje i ozdobniki drzeworytowe. Trzeba jednak przyznać, że czerpano tutaj głównie z wzorców niemieckich, stamtąd też sprowadzano gotowe formy drzeworytnicze. Dopiero w połowie XVI wieku zauważa się odchodzenie od tych wzorców na rzecz stopniowego wprowadzania elementów sztuki rodzimej.

Kontynuację tematu czeskiego XVI-wiecznego drukarstwa zawarł Voit w tomie drugim monografii zatytułowanym *Tiskaři pro víru i tiskaři pro obrození národa 1498–1547*. Omawiając rozwój drukarstwa, Autor przedstawia temat w szerszym kontekście,

łącząc zagadnienie druku książek z przemianami literatury, kultury książki i czytelnictwa w Czechach w pierwszej połowie XVI wieku. Pokazuje, w jaki sposób te sfery życia duchowego rozwijały się pod wpływem reformacji husyckiej. Nagłówki niektórych rozdziałów: „Praga a utrakwizm”, „Regiony a nonkonformistyczne wspólnoty religijne”, „Ożywienie pod wpływem Norymbergii i polityki Habsburgów (koniec i nowy początek)” wskazują, jak duży wpływ na produkcję wydawniczą miała ówczesna sytuacja polityczno-religijna, w skrajnych przypadkach zmuszająca drukarzy do emigracji. Voit dowodzi też, że drukarstwo czeskie przynajmniej 20 lat dłużej niż w Niemczech czy Polsce pozostawało w kręgu sztuki późnogotyckiej, a renesansowa era czeskiej typografii rozpoczyna się tak naprawdę dopiero w latach 30. XVI wieku.

W Pradze drukowali między innymi Mikołaj (Mikuláš) Konač, z którego oficyny wychodziła literatura popularna, Jan Kantor Had, potem Bartłomiej Netolický (Bartoloměj Netolický), który po zamknięciu przez cesarza wszystkich oficyn jako jedyny zachował monopol na druk. Konač właśnie jest uważany za pierwszego drukarza, którego sposób tłoczenia druków odchodzi od późnogotyckiego stylu.

Działy też liczne drukarnie poza stolicą, w takich miejscowościach, jak Mladá Boleslav (Mikuláš Klaudyán), Bělá pod Bezdězem, Litoměřice, Prostějov czy Litomyšl (Pavel Olivetský). W Ołomuńcu na Morawach drukował przybyły tu w początkach XVI wieku Konrad Baumgarten, który przyniósł z Gdańska inne typy pisma (bastarda o kroju francuskim) niż używane dotąd przez czeskich drukarzy. Nastawiony był na wydawnictwa humanistyczne i dzieła skierowane przeciwko innowiercom (waldensom).

Tak jak w przypadku Seweryńsko-Kosońskiej dynastii drukarzy, której działalność typograficzna została dokładnie przeanalizowana w tomie pierwszym monografii, tak również wszystkie pozostałe oficyny, czynne w Pradze i poza nią, zostały przez autora omówione w tomie drugim. Charakterystyka każdego warsztatu uzupełniona została drobiazgową bibliografią wytworzonych w nim druków.

W kontekście drukarstwa narodowego Voit zwraca uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt, poświęcając temu zagadnieniu cały rozdział. Chodzi o dużą rolę, jaką w rozwoju typografii w Czechach w pierwszej połowie XVI wieku odegrała niemiecka Norymberga. To tam drukowano na początku książki na potrzeby rynku czeskiego, stamtąd czerpano materiał typograficzny i wzory, niektórzy drukarze zaś przed rozpoczęciem działalności na czeskiej ziemi byli związani z oficynami norymberskimi (Jan Had, Jan Günther).

W tomie drugim rozwój sztuki typograficznej z końca XV i pierwszej połowy XVI wieku został przedstawiony w postaci kolorowych diagramów. Zestawienia ukazują na przykład procentowy udział gatunków dzieł produkowanych przez poszczególnych drukarzy, procentowy udział autorów krajowych w stosunku do zagranicznych w odniesieniu do druków religijnych, podobne zestawienie dotyczące literatury świeckiej itp. Te zebrane w skondensowanej formie dane dostarczają wiele ciekawych spostrzeżeń. Przykładowo wynika z nich, że u Jana Seweryna młodszego aż 45% produkcji stanowiła literatura *strictie* religijna, a 19% — o tematyce wychowania religijnego i moralnego, natomiast jego następca, Jan Kosořský, już tylko 18% produkcji poświęcił literaturze religijnej, a w repertuarze wydawniczym pojawiła się też beletrystyka (8%) czy druki ulotne z okresu wojen szmalkaldzkich (Šmalkaldské letáky).

Zaprezentowana w skrótovej formie pomnikowa monografia Petra Voita nie jest dziełem łatwym w odbiorze. Wymaga od czytelnika sporej wiedzy i umiejętności poruszania się w temacie dziejów drukarstwa, szczególnie w początkowym okresie jego rozwoju. To dopiero pozwala docenić niewiarygodną erudycję autora i wykorzystać w pełni skrupulatnie przeprowadzoną przez niego analizę rozwoju drukarstwa czeskiego od końca XV do połowy XVI wieku.

Z informacji wynika, że przygotowując publikację, sam przebadął z autopsji kilkaset druków. Dla tomu pierwszego było to 110 egzemplarzy pochodzących z czterech oficyn, natomiast przy drugim tomie aż 666 egzemplarzy starych druków pochodzących z 39 oficyn. W trakcie pracy udało się zidentyfikować jeszcze dalszych 50 jednostek bibliograficznych. W przypadku 80 edycji okazało się, że oryginały już nie istnieją, a wiedza o nich zachowała się tylko w literaturze. Wynika z tego, że łącznie badaniu i analizie poddana została cała produkcja typograficzna wszystkich znanych 43 drukarzy działających w końcu XV i pierwszej połowie XVI wieku! Jak sumienne i drobiazgowo jest to opracowanie, świadczy na przykład to, że Autor zebrał i reprodukuje w tekście 202 wzory liter alfabetu, 127 ozdobników czy 323 odbicia inicjałów używanych w drukach tego okresu.

Zawarte w publikacji szczegółowe bibliografie druków poszczególnych oficyn i przebogaty materiał ilustracyjny oraz bibliografia załącznikowa mogą stanowić nieocenioną pomoc w pracy nad bohemikami. Poruszanie się w zawiłościach ogromnego materiału ułatwiają czytelnikowi indeksy — nie tylko osobowy, rzeczowy czy tytułowy, lecz także wykaz starych druków według tematów i gatunków, wykaz reprodukowanych ilustracji, alfabetyczny (wedle wyobrażenia) wykaz wszystkich wykorzystanych w drukach tego okresu elementów dekoracyjnych (jak ilustracje, bordiury, herby, sygnety). Uzupełnieniem jest konkordancja pozycji katalogowych z numerami bibliografii VD 16 (*Verzeichnis der im deutschen Sprachbereich erschienenen Drucke des 16. Jahrhunderts*), baz BCBT (Bibliografie cizojazyčných bohemikálních tisků) oraz ISTC (*Incunabula Short-Title Catalogue*).

Warto przypomnieć, że jest to efekt pracy jednego autora! Zebranie i wykorzystanie tak niewiarygodnie obszernego materiału wymaga żmudnych poszukiwań, wielkiej wiedzy i umiejętności poruszania się w temacie, chociaż w pewnym stopniu może też wpływać na subiektywizm w przedstawieniu zagadnienia.

Wydawniczo publikacja jest bardzo dopracowana: dwa woluminy, łącznie prawie 1300 stron (tom drugi na kredowym papierze), całostronicowe ilustracje, kolorowe diagramy. Bardzo reprezentacyjny wygląd odpowiadający godnej zawartości. Pewną niedogodnością jest to, że waga merytoryczna publikacji (nie do przecenienia!) przekłada się niestety na czysto fizyczną wagę każdego woluminu (szczególnie drugiego). Przy częstym korzystaniu może to stanowić pewne wyzwanie dla czytelnika.

Publikacja jest godna polecenia dla bibliotekarzy, historyków, historyków sztuki czy językoznawców. Z pewnością zaś jest obowiązkową pozycją w bibliotekach mających kolekcje starych druków, i to nie tylko „bohemikálního původu”.

Weronika Karlak